

karano nieuczciwych obywateli za wyrąb dębów i innych drzew w cudzych lasach (Żak, 1975). W 1423 roku, w 13 lat po zwycięstwie nad zakonem krzyżackim na polach Grunwaldu, Władysław Jagiełło ustanowił Statuty Wareckie, w których zakazywał wycinania cisów i innych cennych drzew oraz wywożenia ich poza teren Polski. Był to przejaw troski o własne dobro z użyciem polityki celnej, ale była to także bardziej lub mniej świadoma ochrona rodzimych gatunków drzew. Na wzór Bolesława Chrobrego ograniczał też ilość polowań na bobry. Kolejni Jagiellonowie, królowie Zygmunt Stary i jego syn Zygmunt August, wzorem swych wielkich poprzedników także widzieli potrzebę dbania o liczebny stan niektórych gatunków grubego zwierza (tura, żubra, łosia, jelenia) i niektórych ptaków (sokołów, łabędzi). Statuty Litewskie, wydane w XVI wieku, nie tylko znacznie ograniczyły ilość polowań na te zwierzęta, ale także zakazywały jakichkolwiek polowań i połowów w królewskich lasach i jeziorach bez zgody władcy.

Czy władcy Polski mieli na uwadze ochronę zasobów naturalnych czy raczej ochronę własnej saski? Jak wiele w tych działaniach było świadomości potrzeby ochrony zasobów natury, a ile wynikało z potrzeby działań zmierzających do ochrony własnych dóbr? Dzisiaj pełna odpowiedź na te pytania nie jest możliwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że, niezależnie od motywacji, już wtedy stwarzało to pewne możliwości ochrony zagrożonych gatunków i pozwalało na odbudowę stanu liczebnej populacji. Niektórzy królowie Polski bardzo szeroko pojmowali rolę gospodarza i z dbałością chronili zasoby dziko występującej flory i fauny. Statuty Litewskie wprowadzały system bardzo surowych kar za łamanie praw, zwanych regaliami. Na przykład za zabicie żubra, bez pozwolenia królewskiego, groziła kara śmierci. Pierwsze w Polsce świadome działania mające na celu ochronę ginącego gatunku były związane z turem (*Bos primigenius*), ssakiem z rzędu parzystokopytnych, rodziny krętorogich, który jeszcze w XIV wieku występował dość licznie w mazowieckich lasach. Mimo ustaw królewskich chroniących tura, jego liczebność stale się zmniejszała. Ostatni przedstawiciel tego gatunku padł w Puszczy Jaktorowskiej w 1627 roku (Otałęga, 1999).

Ochrona tura, podobnie jak innych gatunków dziko występujących zwierząt, poczynając od XIV wieku, miała charakter konserwatorski i była bierna, chroniła zwierzęta bardziej

przed człowiekiem niż dla człowieka. Pierwsze światowe ustawy, świadomie i na pierwszym planie stawiające ochronę przyrody, uchwalono w 1868 roku na Sejmie Galicyjskim. Odnosiły się one do ratowania rzadkich gatunków zwierząt tatrzańskich, takich jak świstak i kozica, oraz ptaków śpiewających i owadożernych ryb (Pyłka-Gutowska, 1996). Inicjatorem tych ustaw był polski zoolog prof. M. Nowicki. Dopiero rok później powstał Narodowy Park w Yellowstone, w zachodniej części USA.

Ważnym punktem zwrotnym w historii ochrony środowiska, również w ujęciu globalnym, było powstanie zoologii – nowej gałęzi nauki, która całkowicie zmienia podejście człowieka do tego problemu. Zajmuje się ona ochroną zasobów przyrody, w celu zapewnienia trwałości ich dalszego użytkowania. Zoologię w 1965 roku zainicjował polski uczyony, geolog W. Goetel. Już w 1873 roku założono w Polsce Towarzystwo Tatrzańskie, a w 1919 powstała Tymczasowa Komisja Ochrony Przyrody, którą w 1925 roku przemianowano na Państwową Radę Ochrony Przyrody. Pięć lat przed wybuchem II wojny światowej uchwalono ustawę o ochronie przyrody, którą zmieniono w cztery lata po wojnie (7 kwietnia 1949 roku). Cechą charakterystyczną nowych norm prawnych było odejście od konserwatorskich i ochraniarskich metod działania na rzecz racjonalnej gospodarki zasobami, niestety z różnym skutkiem, często negatywnym dla samej przyrody. Od 1985 roku wszystkie sprawy dotyczące problematyki ochrony środowiska są podporządkowane ministerstwu ochrony środowiska.

Obecnie zagadnienia ochrony zasobów genowych nabierają nowego znaczenia i odnoszą się nie tylko do ochrony gatunków zagrożonych wyginięciem. Dużo uwagi poświęca się także zachowaniu oryginalnych ras zwierząt i odmian roślin, a nawet pojedynczych genów występujących już tylko w małych subpopulacjach. Istotną rolę do spełnienia mają w tym także hodowcy. Praca hodowlana należy bowiem do ważnych czynników, dynamicznie zmieniających profil genetyczny w populacjach gatunków ważnych z gospodarczego punktu widzenia. Zastosowanie nowych technik i osiągnięć z zakresu biologii molekularnej, rozpoznanie genomu oraz postępy inżynierii genetycznej i biotechnologii rozrodu stwarzają nowe, bardziej agresywne możliwości ingerencji człowieka w strukturę genetyczną populacji.

Rasy rodzime prezentowane na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych

Hieronim Frąckowiak

AR w Poznaniu

Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych już po raz czwarty odbyła się w Poznaniu, w dniach 6-9 października 2005 r., równoległe z największą imprezą targową „Polagra Farm 2005”. Organizatorami jubileuszowej XX Wystawy było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Międzynarodowe Targi

Poznańskie Sp. z o.o., Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt oraz Instytut Zootechniki.

Polska hodowla zwierząt obchodzi w bieżącym roku liczne jubileusze: 110-lecie istnienia Polskiego Związku Hodowców Koni, 50-lecie Polskiej Federacji Hodowców Szynszyli, 30-lecie działalności Polskiego Związku Hodowców Pszczół, a także 30 rocznicę powołania Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt, której kontynuatorem jest działające aktualnie Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt.

W tym dorocznym święcie polskich hodowców i polskiej hodowli zwierząt, wzorem dwóch lat poprzednich, zarezerwowano także miejsce dla ras rodzimych zwierząt gospodarskich, które stanowiły dużą atrakcję Wystawy i cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem zwiedzających. Organizatorem ekspozycji ras rodzimych był Instytut Zootechniki w Krakowie, który koordynuje prace krajowe i współpracuje z FAO w ramach Światowej Strategii Zachowania Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich.

Umocowania prawne dotyczące ochrony ras rodzimych oraz charakterystykę zwierząt przedstawiono szerzej w artykule zamieszczonym w kwietniowym numerze „Przeglądu Hodowlanego” z 2004 roku.

Problem zagrożenia ras i odmian zwierząt bardzo sugestywnie przedstawił prof. Jędrzej Krupiński – Dyrektor Instytutu Zootechniki w Krakowie, przytaczając dane, z których wynika, że od początku XX wieku z 653 europejskich ras i odmian zwierząt gospodarskich aż 171 uległo bezpowrotnej zagładzie, 80 ginie, a 128 nadal jest zagrożonych. Zdaniem naukowców przetrwanie rasy jest możliwe wtedy, gdy jej populację tworzy minimum 1000 samic i 100 samców lub została zgromadzona odpowiednia liczba zamrożonych zarodków i porcji nasienia. W Banku Nasienia Instytutu Zootechniki w Balicach aktualnie znajduje się depozyt 1800 zarodków i 40 tys. porcji nasienia bydła rasy polskiej czerwonej. W zakresie ochrony ras rodzimych nowe możliwości stwarzają nowoczesne metody biotechnologiczne.

Do tradycji wystawy należą wykłady wygłaszane w ramach Forum Rolniczego. Rasom rodzimym na tegorocznym VII Forum Rolniczym poświęcono pięć wykładów, które zostały przygotowane przez pracowników Instytutu Zootechniki w Krakowie: „Bioróżnorodność w programach rolnośrodowiskowych” oraz „Pakiet G01 – ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich” – mgr inż. Maria Jaszczyńska; „Ochrona zasobów genetycznych bydła” – dr Anna Majewska; „Ochrona zasobów genetycznych koni” – dr Iwona Tomczyk-Wrona; „Ochrona zasobów genetycznych owiec” – dr Jacek Sikora.

Regulamin oceny zwierząt ras rodzimych oraz nagradzania hodowców na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych zawierał sprecyzowane w 12 paragrafach szczegółowe zasady prezentacji, wyceny, skalę ocen i gradację przyznawanych wyróżnień oraz wymagania dotyczące sporządzania protokołów i dokumentacji. Ponadto określał zasady powoływania sędziów ds. oceny poszczególnych gatunków zwierząt ras rodzimych. Wykaz ras, odmian i rodów zwierząt, które mogą być prezentowane i oceniane na Wystawie obejmował: bydło – polskie czerwone i biało-żółte; świnie – puławska, złotnicka pstra i złotnicka biała; owce – wrzosówka, świniarka, olkuska, barwna owca górską, pomorska, żelaźniańska, uhrska, wielkopolska, merynos barwny; kury nieśne – żółtonóżka kuropatwiana Ż-33, zielononóżka kuropatwiana Zk i Z11, polbar Pb, leghorn G-99 i H-22, sussex S-66, rhode island red R-11; gęsi – lubelska, kielecka, podkarpacka, pomorska, suwalska, kartuska, garbonosa, rypińska, zatorska, biłgorajska; kaczkę – minikaczka K2, pekin polski P-33, pekin krajowy P-11 i P-22; zwierzęta futerkowe – królik popielniański biały i szynszyla beżowa. Regulamin dopuszczał ponadto prezentację lisów pospolitych pastelowych i białoszarych, tchórzów hodowlanych oraz owadów użytkowych, które nie podlegają ocenie. Zwierzęta prezentowane na Wystawie musiały być urodzone w kraju oraz spełniać wszystkie szczegółowe warunki zawarte w regulaminie. Dokument ten określał rodzaje prezentowanych i poddawanych ocenie grup zwierząt i tabelaryczne zestawienie minimalnej punktacji upoważniającej do przyznania medalu złotego i medalu srebrnego oraz zasady wyboru czempiona i wicczempiona dla poszczególnych gatunków zwierząt.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wniosek Instytutu Zootechniki, za pośrednictwem Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt, powołał sędziów ds. oceny poszczególnych gatunków zwierząt ras rodzimych: prof. dr hab. Jędrzej Krupiński – ocena owiec, prof. dr hab. Marian Różycki – ocena świń, prof. dr hab. Jan Trela – ocena bydła, doc. dr hab. Katarzyna Cywa-Benko – ocena drobiu, dr hab. Paweł Bielański – ocena królików, mgr Alicja Woźny – ocena szynszyli.

Konie ras rodzimych oceniali Marek Gibała i Zbigniew Jaworski, a trzecim arbitrem do oceny koników polskich był Wiesław Nowiński, natomiast do oceny huculów – Andrzej Goraus. Komisje powołane do oceny koni ras rodzimych obo-

wiązywał odrębny, zawarty w sześciu paragrafach, Regulamin oceny koni oraz wynagradzania właścicieli na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych.

Łącznie 57 hodowców przedstawiło do oceny 119 zwierząt i 18 stad drobiu ras rodzimych. Po raz pierwszy wystawiono odnalezione niedawno ostatnie okazy rodzimej kozy karpackiej.

Ogółem na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Poznaniu 350 hodowców zaprezentowało około 2000 zwierząt. Należy zaznaczyć, że tegoroczną wystawę odwiedziło 85 tys. osób.

Bydło ras rodzimych reprezentowała rasa polska czerwona i bydło biało-żółte. Bydło rasy polskiej czerwonej wystawiali hodowcy indywidualni – Czesław Banach z Góry Świętego Jana, który utrzymuje 7 krów oraz Jacek Wąsowicz, Gospodarstwo Hodowlane Czerwonego Bydła Polskiego z Jodłownika, utrzymujący stado 27 krów. Tradycja chowu bydła polskiego czerwonego w Jodłowniku sięga roku 1892, a kontrolę mleczności tych krów rozpoczęto już w 1896 roku. W minionym 2004 roku 305-dniowa wydajność mleczna 1179 krów rasy polskiej czerwonej będących pod kontrolą wynosiła 3894 kg mleka o zawartości 4,24% tłuszczu i 3,33% białka.

Bydło biało-żółte, podobnie jak w latach poprzednich, wystawiała Katedra Hodowli Bydła Akademii Rolniczej w Lublinie. Stado „mateczne” tej rasy, utworzone w Zakładzie Doświadczalnym w Uhrsku, liczy 30 krów i 5 buhajów. Bydło biało-żółte odtworzone dopiero w roku 2002, ale zyskało ono już uznanie hodowców indywidualnych. Swoje osiągnięcia prezentowało trzech hodowców: Leszek Chilimoniuk z Zaniówki, który użytkuje 8 krów; Krystyna Gryczkowska z Pieńczykowa, utrzymująca 7 krów oraz Wojciech Makarewicz z Terebela, którego stado liczy 14 krów. Wydajność 305-dniowa 42 krów tej odradzającej się rasy, poddanych w roku 2004 kontroli użyteczności mlecznej, wynosiła 3124 kg mleka o zawartości 3,94% tłuszczu i 3,33% białka.

Konie ras rodzimych na Wystawie reprezentowały huculy i koniki polskie. Wystawiane huculy pochodzą ze Stadniny Koni Huculskich w Gładyszowie, z Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Odrzechowej Sp z o.o. oraz z prywatnej stadniny Krzysztofa Chomicza, hodowcy z Wielkopolski. Koniki polskie wystawiało Stado Ogierów w Sierakowie, Stadnina Koni w Dobrzyniewie oraz Stadnina Koni w Kobylnikach, należąca do Poznańskiej Hodowli Roślin Sp. z o.o. w Tulcach.

Świnie rodzime reprezentowały rasy: puławska, złotnicka pstra i złotnicka biała. Świnie puławskie wystawiali: Andrzej Cieślak z Woli Chomejowej, którego stado liczy 26 loch i 2 knury; Wojciech Król z Tchórzewa posiadający 15 loch i 1 knura; Radosław Witek z Tchórzewa utrzymujący 12 loch i 1 knura oraz Halina Zabielska z Woli Chomejowej posiadająca 25 loch i 1 knura. Świnie rasy złotnicka biała ze stada liczącego 30 loch i 2 knury, utrzymywanego w Zakładzie Doświadczalnym Strzeszyn, wystawiał Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu oraz hodowcy indywidualni – Barbara i Leonard Sell z Prosnicy, utrzymujący 40 loch i 1 knura. Świnie rasy złotnicka pstra wystawiali Tomasz Kupaj z Latawic-Kęszyc, posiadający 8 loch i 2 knury oraz Maciej Zdziarski, Ekologiczne Gospodarstwo Rolne z Łabiszyna Wsi, który hoduje 42 lochy i 4 knury.

Owce ras rodzimych na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych reprezentowały: wrzosówka, świniarka, owca olkuska, barwna odmiana polskiej owcy górskiej, owca pomorska, owca uhrska i owca wielkopolska. Stawkę maciorek i tryków wrzosówek wystawił Instytut Zootechniki w Krakowie, którego stado podstawowe w gospodarstwie Aleksandrowice liczy 106 maciorek, a także hodowca indywidualny Antoni Puza z Aulakowszczyzny posiadający 321 maciorek.

Tabela

Rasy rodzime wystawiane na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych – zestawienie zbiorcze

Gatunek	Liczba wystawców	Liczba prezentowanych zwierząt		Liczba ocenianych zwierząt		Liczba przyznanych		
		stad	stad	stad	stad	czempionatów CH/VCH	medali złoty	medali srebrny
Konie	6	21	–	21	–	4/3	14	4
Bydło	6	10	–	10	–	1/1	6	3
Trzoda	8	18	–	18	–	2/2	10	6
Owce	10	40	–	40	–	2/2	30	8
Kury	8	–	8	–	8	0/1	6	1
Gęsi	8	–	8	–	8	1/0	2	4
Kaczki	2	–	2	–	2	0/0	2	0
Króliki	2	6	–	6	–	0/0	4	2
Szynszyle	4	15	–	15	–	0/0	4	3
Lisy	2	8	–	–	–	0/0	0	0
Owady*	1	1	–	1	–	0/0	0	0
Ogółem	57	119	18	111	18	10/9	78	31

Wszystkie zwierzęta hodowlane oceniane przez zespoły sędziowskie spełniały wymagania regulaminowe Wystawy.

Nie odnotowano żadnego przypadku dyskwalifikacji ocenianych zwierząt.

CH – czempion; VCH – wiceczempion

*Owady użytkowe (pnie pszczele)

Świniarki już po raz trzeci wystawiała Urszula Pietruczuk z Krzętowa. Stado to systematycznie się powiększa i liczy aktualnie 149 maciorek. Owcę olkuską prezentował Tomasz Korczyński z Ibramowic, utrzymujący w stadzie podstawowym 19 maciorek. Stawkę maciorek i stawkę tryków barwnej odmiany polskiej owcy górskiej eksponował stały wystawca Józef Kula z Maruszyna, który utrzymuje stado podstawowe liczące 86 maciorek, a stawkę maciorek tej rasy wystawiał Władysław Skóbel z miejscowości Ciche, utrzymujący 38 maciorek.

Stawkę maciorek owcy pomorskiej wystawiał „RESTAL-AGRI” Sp. z o.o. Gospodarstwo Rolne w Kulicach, w którym utrzymywane jest stado podstawowe liczące 271 maciorek tej rasy. Owcę uhrską, stawkę maciorek i stawkę tryków wybranych ze stada podstawowego liczącego 201 maciorek, wystawiała Akademia Rolnicza w Lublinie, Dydaktyczno-Badawcza Stacja Doświadczalna Małych Przeżuwaczy w Bezku.

Owcę wielkopolską eksponowało dwóch hodowców. Stawkę tryków przygotowała Akademia Rolnicza w Poznaniu, Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne w Brodach, w którym utrzymywane jest stado podstawowe 105 maciorek. Stawkę maciorek wystawiał Jerzy Kozak z Pawłowic, hodowca prowadzący stado podstawowe liczące 119 maciorek.

Kury nieśne ras rodzimych – zielononózkę kuropatwianą Zk i polbar Pb wystawiała Akademia Rolnicza w Lublinie, Katedra Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej. Prezentowane ptaki pochodziły z fermy uczelnianej, ze stad reprodukcyjnych liczących po 600 kur i 70 kogutów. Zielononóżka kuropatwiana pojawiła się już XIX wieku, jej opis pochodzi z roku 1879, a po raz pierwszy eksponowano ją na Krajowej Wystawie we Lwowie w roku 1894. Rasa autoseksingowa polbar została wytworzona w połowie XX wieku przez prof. Laurę Kaufman w ośrodku lubelskim, gdzie nadal jest utrzymywana w hodowli zachowawczej. Zielononózkę kuropatwianą Z-11 i żółtonózkę kuropatwianą Ż-33, a także wytworzone we Włoszech kury leghorn H-22 i leghorn G-99 oraz wywodzące się z Wielkiej Brytanii – rhode island red R-11 i wyhodowane w USA – sussex S-66, wystawiał Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Chorzeli. Wszystkie stada reprodukcyjne kur nieśnych utrzymywane w Chorzeli liczą po 510 kur i 48 kogutów.

Stada reprodukcyjne gęsi lubelskich, kieleckich, podkarpackich, pomorskich, suwalskich, garbonosych, rypińskich i kartu-

skich wystawiała Grupa IZ – Hodowla Drobiu-ZADROB-Zakrzewo Sp. z o.o. Wystawca utrzymuje stado podstawowe tych gęsi liczące po 123-128 samic i 40 samców. Kaczki ze stad reprodukcyjnych minikaczka K-2 i pekin polski P-33 pochodziły również z Zakrzewa. ZADROB utrzymuje stado podstawowe minikaczki liczące 145 kaczek i 37 kaczorów oraz stado podstawowe kaczek pekin liczące 151 kaczek i 33 kaczozy.

Króliki popielniańskie białe wystawiał Ośrodek Readaptacji Stowarzyszenia Solidarni „PLUS” EKO „Szkoła Życia” w Wandzinie, który utrzymuje stado podstawowe 30 samic i 6 samców. Drugim wystawcą był Zbigniew Czerwiński z Kępic, którego stado podstawowe liczy 42 samice i 4 samce.

Szynszyle beżowe wystawiali: Janina i Paweł Baluta z Limanowej, utrzymujący stado podstawowe 68 samic i 18 samców, Robert Brach z Nowego Sącza, posiadający stado 24 samic i 11 samców, Waław Tyliński z Łodzi, który hoduje 20 samic i 5 samców oraz Przedsiębiorstwo Usług Technicznych i Realizacji Inwestycji „RABA” Sp. z o.o. z Myślenic, utrzymujące 14 samic i 6 samców.

Lisy pospolite pastelowe prezentował Instytut Zootechniki Zakład Doświadczalny Chorzeli, w którym utrzymywanych jest 40 samic i 12 samców. Lisy pospolite białoszyjne wystawiało Gospodarstwo Hodowlano-Rolne „Batorówka” Wiesław Gajzler z Moszczenicy, gdzie stado podstawowe liczy 62 samice i 5 samców.

Pszczoly rasy środkowoeuropejskiej linii Astra prezentowało Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. w Łowiczu, Pasieka Zarodowa w Kocierzowych.

Kozę karpacką po raz pierwszy wystawiał Instytut Zootechniki Zakład Doświadczalny Odrzechowa k. Rymanowa Sp. z o.o. Stado podstawowe tych zwierząt jest bardzo nieliczne, gdyż stanowi je zaledwie 5 kóz i 2 kozły. Ogółem w Odrzechowej utrzymywanych jest 12 kóz karpackich, które stanowią bazę wyjściową do podjętej próby restytucji tej rasy.

Wielu z wymienionych hodowców to już stali wystawcy, którzy uczestniczyli we wszystkich trzech dotychczasowych ekspozycjach krajowych ras rodzimych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na podstawie zaprotokolowanych wyników oceny zwierząt przeprowadzonej przez sędziów, przyznał nagrody indywidualne za zwierzęta i stada drobiu, które uzyskały tytuł czempiona, wiceczempiona (jako nagrodę honorową), złoty lub srebrny medal oraz za stawki owiec, które uzyskały złoty lub srebrny medal.

Na XX Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych przyznano następujące czempionaty w kategorii rasy rodzime:

- ogier rasy huculskiej **Poniew** – Stadnina Koni Huculskich Gładyszów;
- klacz rasy huculskiej **Westalka** – Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Sp. z o.o. Odrzechowa;
- ogier rasy konik polski **Komes** – Stadnina Koni Dobrzyńsk;
 - klacz rasy konik polski **Mekka** – Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o. w Tulcach, Stadnina Koni Kobylniki;
 - krowa rasy polska czerwona nr PL005004391253 – Czesław Banach, Góra św. Jana;

- loszka rasy puławskiej nr 18854-0111/05 – Wojciech Król, Tchórzew;
 - loszka rasy złotnicka pstra nr 01001-0470/04 – Maciej Zdziarski, Ekologiczne Gospodarstwo Rolne, Łabiszyn Wieś;
 - tryk rasy wrzosówka nr 75-7002-1010 – Antoni Puza, Aulakowszczyzna;
 - maciora rasy olkuskiej nr 358-001-4012 – Tomasz Korczyński, Imbramowice;
 - stado gęsi suwalskich – Grupa IZ – Hodowla Drobiu ZAD-ROB, Zakrzewo Sp. z o.o.
- Wiceczempionaty zdobyły:
- ogier rasy konik polski **Knop** – Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o. w Tulcach, Stadnina Koni Kobylniki;
 - klacz rasy konik polski **Humusa** – Stado Ogierów Sieraków;
 - ogier rasy huculskiej **Nominał** – Stadnina Koni Huculskich Gładyszów;
 - klacz rasy huculskiej **Prehyba** – Krzysztof Chomicz, Gruszczyń;
 - krowa rasy białogrzbieta nr P100501169177 – Katedra Hodowli Bydła Akademii Rolniczej w Lublinie;

- loszka rasy puławskiej nr 18847-0166/05 – Andrzej Cieślak, Wola Chomiejowa;
- loszka rasy złotnickiej białej nr 03002-0242/05 – Barbara i Leonard Sell, Proсна;
- tryk barwnej odmiany polskiej owcy górskiej nr 498-504-4212 – Józef Kula, Maruszyna;
- maciora owcy pomorskiej nr 195-030-4644 – „Restal-Agri” Sp. z o.o., GR w Kulicach;
- stado kur rasy polbar – Katedra Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej Akademii Rolniczej w Lublinie.

Nagrodzonym hodowcom i wszystkim uczestnikom wystawy ras rodzimych gratulujemy osiągniętych wyników hodowlanych, zdobytych prestiżowych tytułów, medali i nagród oraz wyróżnień. Organizatorom Wystawy składamy wyrazy podziękowania za trud jej zorganizowania. Należy także mieć przekonanie, że kolejna Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, która odbędzie się w przyszłym roku, będzie stanowiła kontynuację ponad 200-letniej tradycji wystaw rolniczych i towarzyszących im wystaw zwierząt, rozpoczętych w Poznaniu już w roku 1872.

Jaki jesteś, jaki byłeś koniu huculski?

Cz. II. Charakterystyka rodów i rodzin – rodziny żeńskie

Maciej Jackowski

AR w Krakowie

Trudno jest dokładnie określić liczbę rodzin żeńskich, która znajduje swoje reprezentantki w polskiej hodowli koni huculskich. Dlaczego? Odpowiedź jest banalnie prosta – bo przyjmując nawet jakąś konkretną datę, termin splotu do organizacji hodowlanych właściwych informacji, to zanim dane te ukażą się publicznie znów upływa jakiś czas i przestają one być aktualne, bowiem w międzyczasie albo któraś z rodzin się powiększy, albo pomniejszy, albo też ktoś sprowadzi klacz z nowej, nie reprezentowanej dotychczas w Polsce rodziny, czy też któraś z rodzin wymrze. Może się też zdarzyć, że rodzina, która do tej pory nie miała prawa wpisu do księgi stadnej, w międzyczasie takie prawo uzyska. Niebezpieczeństwem także jest określanie jakich rodzin – w sensie bądź to pochodzenia, bądź hodowli, bądź regionu geograficznego – dana analiza czy statystyka dotyczy. Nie jeden już raz, na łamach prasy fachowej i w bezpośrednich pytaniach, specjalści od hodowli koni huculskich byli o to nagabywani.

W ostatnim dwudziestolecu wielu autorów wymienia 13 rodzin żeńskich spotykanych wśród naszych koni huculskich. Wśród nich do najbardziej licznych należy rodzina klaczy 93 Polanka (P). Nieco mniej potomstwa pochodziło z rodzin klaczy: 3651 Laliszka (L), 1576 Nakoneczna (N), Góralka (G) czy też sprowadzonych z Węgier: Wydra (W), 442 Wołga (O) i 443 Wrona (F). Najmniej potomstwa było w ostatnich latach w rodzinach: 1418 Czeremcha (C), 3650 Srocza (S), 3652 Bajkałka (B), Agatka (A) i 208 Hroby VIII-12 (G) poprzez im-

portowaną klacz Gurgul V-23. Jako 13. wspomina się klacz Adla, której wnuczkę także importowano do Polski z ówczesnej Czechosłowacji, jednak klacz ta u nas padła i nie założyła rodziny żeńskiej. W nawiasach podano pierwsze litery, na które powinny zaczynać się imiona koni pochodzących z poszczególnych rodzin, zgodnie z podjętą regulacją wynikającą z usystematyzowania nazewnictwa po 1999 roku. Należy podkreślić, że liczba omawianych rodzin klaczy dotyczyła tylko i wyłącznie państwowej hodowli – wcześniej SK Siary, później SKH Gładyszów, i to z lat 1984-1995. Bowiem w hodowli tak terenowej (czyli prywatnej), jak i innej państwowej lub też wcześniejszej w SK Siary, SK Tylicz, SK Jodłownik bądź SK Raba Wyżna przewinęło się tych rodzin znacznie więcej. Mówiąc, a raczej pisząc „rodzina” mam oczywiście na myśli tylko te, których konie spełniają warunki wpisu do Księgi Głównej Koni Rasy Huculskiej, bowiem zwierząt „z krwią huculską”, a więc nie będących osobnikami czystymi rasowo, tworzących także całkiem rozległe rodziny, jest jeszcze wiele więcej.

Spróbujmy się zatem przyjrzeć nieco bliżej poszczególnym rodzinom żeńskim.

ADLA – poprzez importowaną w 1984 roku klacz Ouor 6-357, która urodziła w 1985 roku myszatego ogierka Sezam (po Luzak) i niestety – co już wspomniano – padła, nie pozostawiając po sobie żeńskiego potomstwa.

AGATKA – nie jest to zbyt liczna rodzina, także w terenowej hodowli (a więc prywatnej) nie występuje zbyt wiele sztuk potomstwa. Częstą cechą pokrojową większości klaczy z tej rodziny jest duży wzrost i nieco mniej typowa, choć poprawna budowa ciała. Uważa się, że ten duży wzrost to spuścizna po Larynce (142 cm), która odziedziczyła go po Cedrycie. W ostatnim dwudziestolecu, dzięki dobrej pracy hodowlanej, udało się tę cechę nieco przytłumić. Klacze z tej rodziny należą do dobrych koni roboczych – czy to w zaprzęgu, czy pod siodłem, co też może być zasługą bardzo dzielnej, silnej i wytrzymałej Larynki. Są to konie o łagodnym charakterze, posłuszne i o umiarkowanie żywym temperamencie, cieszące się dobrym zdrowiem, bez żadnych specjalnych skłonności do chorób.

BAJKAŁKA – również i ta rodzina nie należy do specjalnie licznych. Sama jej założycielka, choć była typową huculką – o nieznanym wprawdzie pochodzeniu – to przekazywała na potomstwo szereg wad budowy. Swego czasu konie z tej rodziny cieszyły się określeniem „tępych”, co mogło także mieć